

Miasto podzielone. Debata o Centrum Integracji Cudzoziemców w Skierniewicach

data aktualizacji: 2025.04.22 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Z jednej strony chrześcijańskie miłosierdzie i europejskie fundusze. Z drugiej – protesty, zbiórki, nieufność. Skierniewice dołączają do miast, w których powstanie CIC budzi ogromne kontrowersje. O powstaniu centrum debatuje lokalny parlament, ale i kibice. (fot. arch)

Na sesji, 17 kwietnia, radni rady miasta debatowali o przyszłości Skierniewic i miejsca cudzoziemców w lokalnej społeczności. W centrum kontrowersji znalazł się plan utworzenia przez Caritas Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC). Pomysł, który w założeniach ma promować integrację i wsparcie dla imigrantów legalnie przebywających w Polsce, dla wielu radnych i mieszkańców stał się symbolem zagrożenia i braku przejrzystości przy podejmowaniu decyzji.

Radni Prawa i Sprawiedliwości sprzeciwili się „budowie CIC w Skierniewicach”. Podnoszono argumenty braku konsultacji społecznych, a także zagrożenia dla bezpieczeństwa mieszkańców. **Radny Artur Sułek** poinformował: „CIC jest zaplanowany w budynkach Caritas przy parafii Św. Jakuba”.

Wcześniej, na facebook’u Artur Sułek zapytał obserwujących, czy rozpocząć zbieranie podpisów pod protestem w sprawie „budowy”. W dyskusję włączył się również radny Piotr Paradowski, którego

wystąpienie na sesji sugerowało tworzenie nieformalnej grupy inicjatywnej przeciwników CIC.

Prezydent Krzysztof Jażdżyk zaznaczył, że „*Urząd Miasta Skierniewice nie wydaje żadnych zgód ani decyzji dotyczących lokalizacji CIC, nie prowadzi konsultacji ani nie opiniuje tych działań – nie leży to w kompetencjach samorządu*”.

Rzeczywistość kontra lęki

Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC) w Skierniewicach jest tworzone w ramach projektu dofinansowanego ze środków Funduszu Azylu, Migracji i Integracji 2021-2027 (FAMI).

Wnioskodawcą i liderem projektu jest Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi (WUP). Jak informuje urząd – centrum w Skierniewicach (podobnie, jak cztery pozostałe w regionie) prowadzone będzie przez konsorcjum, w skład którego wchodzi Caritas. Co do szczegółów „Konkretne adresy nie zostały we wniosku wskazane. Czas trwania projektu to okres od 1 marca b.r. do 30 czerwca 2029 roku. Urząd wskazuje drugą „ścieżkę” finansowania” projektów.

W ramach programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Łódzkiego CIC otrzyma wsparcie z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, za wdrażanie którego odpowiada Minister Funduszy i Polityki Regionalnej i działać będzie do marca 2027 roku.

Skomplikowane? Nikt nie powiedział, że montaż ekonomiczny dużych projektów jest łatwy do realizacji.

Centrum ma mieć charakter doradczo-edukacyjny. Nie będzie zapewniać zakwaterowania, wyżywienia ani stałego pobytu. Głównym celem jest wspieranie cudzoziemców w nauce języka polskiego, doradztwie zawodowym oraz adaptacji społecznej. Jak poinformował **ks. Arkadiusz Lechowski** z Centrum Służby Rodzinie w Łodzi:

Jeśli chcemy rzeczywiście zbudować bezpieczne społeczeństwo, które patrzy na siebie nawzajem z szacunkiem, to musimy zacząć właśnie od takiej integracji”.

Koalicja samorządowa przypomniała, że Centra Integracji Cudzoziemców zostały zainicjowane jeszcze za rządów PiS. Nowy rząd kontynuuje projekt. Radni KO sejmiku wojewódzkiego wskazali, że "CIC nie są miejscami zakwaterowania. To centra informacyjno-doradcze, które oferują wsparcie dla legalnie przebywających cudzoziemców". **Maciej Sulgan, przewodniczący Klubu Koalicji Obywatelskiej Sejmiku Województwa Łódzkiego** podczas konferencji z dziennikarzami oświadczył: „*CIC są tworzone dla osób legalnie przebywających w naszym kraju. One nie będą i nie są miejscem, gdzie te osoby mogą mieszkać, czy mają prawo do dziennego pobytu. Mają inne zadania – uczyć języka polskiego na różnych poziomach, służyć doradztwem zawodowym, czyli pomagać w poszukiwaniu pracy lub przekwalifikowywać na inną pracę, [mają też służyć wsparciu psychologicznemu](#)*”.

Wśród mieszkańców Skierniewic przebywa kilka tysięcy Ukraińców, Białorusinów, Rosjan oraz Nepalczyków i Kolumbijczyków. Oficjalne dane pokazują, że cudzoziemcy stanowili w 2024 roku 3,2 proc. podejrzanych o przestępstwa w województwie łódzkim. Komendant wojewódzki policji uspokajał: „*Zdecydowana większość cudzoziemców w Polsce to osoby uczciwie pracujące i studiujące*”.

W marcu MSWiA przypomniało, że w przypadku ofiar przemocy, pracy przymusowej czy handlu ludźmi, CIC ma obowiązek świadczenia pomocy bez względu na status pobytowy.

Równolegle do oficjalnych działań informacyjnych toczy się w Skierniewicach kampania społeczna przeciwko CIC. Michał Murgrabia, aktywista, dziennikarz, aktor, były kleryk, zainicjował zbiórkę funduszy pod hasłem "STOP CENTRUM INTEGRACJI CUDZOZIEMCÓW!". W swoim apelu napisał: „Powstanie CIC rodzi uzasadnione obawy o zalanie naszego miasta przez obcych kulturowo i mentalnie ludzi. Kolumbia znajduje się w czołówce państw z największym odsetkiem zabójstw z broni palnej. [...] Gruzini zakładają w Polsce swoje gangi. To jednak niejedyne zagrożenie. Wiele osób

przyjeżdża do nas z krajów ekstremalnie niebezpiecznych, takich jak Afganistan, Irak, Jemen, Somalia, Syria i Ukraina”.

[[[2541]]]

Murgrabia wskazywał również, że prezydent miasta i biskup łowicki nie poinformowali społeczności o planach utworzenia CIC. W ramach zbiórki chce zebrać 25 tys. złotych na – jak napisał – stworzenie strony internetowej do zbierania podpisów, zakup sprzętu nagłaśniającego, banerów, ulotek, a także prowadzenie płatnych kampanii informacyjnych.

Murgrabia znany jest z aktywności w środowiskach skrajnie prawicowych, współpracy z fundacją Magna Polonia, stowarzyszeniem Roberta Bąkiewicza oraz zbiórkami funduszy na Marsz Niepodległości czy akcję #447. Zarejestrowany jako aktor na platformie dubbingowej, prowadził także kanał YouTube, który zawiesił, tłumacząc to koniecznością rehabilitacji po kontuzji kolana, spowodowanej – jak sam twierdził – klęceniem w niemieckim seminarium i grą w piłkę nożną.

Systemowe wyzwanie

Na poziomie krajowym CIC stanowią element strategii migracyjnej na lata 2025–2030, zatwierdzonej przez rząd 15 października ubiegłego roku. Wartość inwestycji w województwie łódzkim oszacowano na ponad 33 mln zł, z czego 90 proc. ma pochodzić z dofinansowania unijnego. Projekt zakłada utworzenie pięciu centrów: dwóch w Łodzi oraz po jednym w Piotrkowie, Sieradzu i Skierniewicach. W oficjalnym komunikacie Urzędu do Spraw Cudzoziemców podkreślono: *„Nie podejmujemy działań zmierzających do uruchomienia nowych ośrodków bez wcześniejszych konsultacji z władzami lokalnymi. Od 2021 roku nie planowaliśmy i nie otwieraliśmy nowych ośrodków.”*

Tymczasem emocje nie milkną. Zwolennicy protestu wskazują na zagrożenie przestępczością, mimo że statystyki mówią co innego. Z danych komendy wojewódzkiej wynika, że w 2024 roku cudzoziemcy stanowili 3,2 proc. wszystkich podejrzanych. Najczęściej byli to obywatele Ukrainy, Gruzji i Białorusi – proporcjonalnie do liczebności tych grup.

W tle toczy się dyskusja o transparentności państwowej polityki migracyjnej i roli lokalnych społeczności. Czy informowanie samorządów po rozstrzygnięciu konkursów, bez wcześniejszych konsultacji, to wystarczający standard w demokratycznym państwie prawa? Czy rzeczywiście mamy do czynienia z kryzysem, czy jedynie z dezinformacją?

[[[2542]]]

Odpowiedzi szukać należy nie w hasle „STOP”, lecz w dialogu opartym na faktach i empatii. W dobie rosnącej mobilności ludności, pytanie o to, jaką postawę przyjmiemy wobec integracji, staje się miarą naszej dojrzałości obywatelskiej.

W całej narracji są jeszcze argumenty wprost finansowe – organizacje pozarządowe, które działają na rynku, nie miały szans sięgnąć po pieniądze na organizację centrów. Protestują więc, zwracając całkiem uwagę rządzących na swoją trudną sytuację po wycofaniu wsparcia finansowego przez UNHCR i amerykańskich partnerów.

Skierniewice stają przed ważnym pytaniem: czy miasto powinno stać się miejscem realnej integracji cudzoziemców, czy raczej bronić się przed nieznanym, w obawie o bezpieczeństwo mieszkańców?

Plany utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców (CIC), które miałoby powstać przy wsparciu diecezji łowickiej, wywołały iskrzącą emocjami debatę w Radzie Miasta. Nie zabrakło mocnych słów, ostrzeżeń i apeli.

„Czy zakładamy, że będą tu nielegalni imigranci?”

Najostrzejsze stanowisko zajął radny Artur Sułek, który – jak sam przypomniał – już kilkakrotnie w imieniu mieszkańców składał interpelacje dotyczące ewentualnego powstania centrum. Tym razem poszedł o krok dalej, kierując do władz miasta pytania:

– *Dziś w oficjalnym komunikacie czytam, że jedną z pierwszych działalności centrum będzie pomoc w*

sprawach związanych z legalizacją pobytu cudzoziemców. To znaczy, że zakładamy, iż będą tutaj nielegalnie przebywający obcokrajowcy?

Radny, analizując dokumenty źródłowe, wskazywał również na zapisy dotyczące konsultacji w zakresie przemocy i handlu ludźmi: – *Czy to znaczy, że zakładamy obecność osób stwarzających zagrożenie?* – dopytywał. – *Bo jeśli tak, to chciałbym zapytać, czy to naprawdę kierunek, w który chcemy iść.*

Choć jego pytania pozostawały bez odpowiedzi, Sułek nie poprzestał na ich zadawaniu. Zaapelował do prezydenta miasta o wyraźny sprzeciw wobec tworzenia CIC:

– *Nie będę teraz wyliczał wszystkich niebezpieczeństw, chociaż wydaje mi się, że prezydent powinien zapoznać się z danymi, które mówią o tym, że gromadzenie się takich ludzi poważnie zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Oni będą gromadzili się w Skierniewicach* – ostrzegał z mównicy.

PRZECZYTAJ TAKŻE:

Palestyński inwestor wskazuje na finansowe trupy w ubojni pod Skierniewicami

„Nie róbmy z tego problemu”

Głos w obronie projektu zabrał **radny Dariusz Chęćielewski**, wiceprzewodniczący rady. Jego wypowiedź była równie emocjonalna, choć w zupełnie innym tonie. Zarzucił przeciwnikom pomysłu niepotrzebne podsycanie lęków.

– To jest demonizowanie sprawy. Jesteśmy społeczeństwem chrześcijańskim, kochamy bliźnich, mamy tyle kościołów. Miasto powinno być otwarte dla wszystkich. Nie róbmy z tego problemu, że wzrośnie przestępczość albo że nagle pod domem będą stały sieroty z obcych krajów – mówił z ironią.

Wśród mieszkańców Skierniewic przebywa kilka tysięcy Ukraińców, Białorusinów, Rosjan oraz Nepalczyków i Kolumbijczyków. Komendant wojewódzkiej policji uspokaja: „Zdecydowana większość cudzoziemców w Polsce to osoby uczciwie pracujące i studiujące”.

W marcu MSWiA przypomniało, że w przypadku ofiar przemocy, pracy przymusowej czy handlu ludźmi, CIC ma obowiązek świadczenia pomocy bez względu na status pobytowy.

W dyskusji głos zabrał radny **Piotr Łyżeń**: – *Proponowałbym, zanim ktokolwiek zacznie się wypowiadać w tej sprawie, najpierw zapoznać się z dokumentem. Ja to zrobiłem, dlatego nie mam zamiaru podburzać nastrojów. Poza tym nie ma tam mowy o żadnej „budowie”. Nie ma żadnych planów budowania czegokolwiek* – podkreślił.

Dla zobrazowania sytuacji odniósł się do historii polskich imigrantów w Wielkiej Brytanii po wejściu Polski do UE: – *Pamiętam opowieści przyjaciół, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii. Tamtejsze urzędy zatrudniały pracowników mówiących po polsku, by móc nam pomagać. My też teraz stajemy przed podobnym wyzwaniem.*

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Pracodawcy w powiecie skierniewickim płacą

więcej Ukraińcom

„To są twarde dane”

Sugestia Łyżenia o nieznamości dokumentu nie pozostała bez odpowiedzi. Artur Sułek zaznaczył, że doskonale zna założenia projektu: – *Oczywiście, że dokument znam i strategia jest mi świetnie znana. Ale chcę zwrócić uwagę na twarde dane. Tylko w 2025 roku złożono w Polsce ponad 1 240 000 wniosków o pobyt, z czego ponad 90 proc. zostało zaakceptowanych* – wyliczał.

Dodał, że wiele z tych decyzji dotyczyło obywateli krajów uznawanych przez społeczność międzynarodową za niebezpieczne: – *Turcja, Afganistan, Irak, Jemen, Somalia. Do Skierniewic napływają także Gruzini, Kolumbijczycy. To są przedstawiciele krajów islamskich. Oni nie będą chodzić do naszych kościołów, oni chcieliby zbudować meczet. I w tym kontekście mówienie, że jako chrześcijanie mamy ich zapraszać do świątyń, jest po prostu nie na miejscu* – skwitował.

W ubiegłym roku Straż Graniczna wydała z Polski, z uwagi na naruszanie prawa pobytowego, bezpieczeństwa i porządku publicznego, ponad 8 tys. osób. W tym roku to jest już 1,5 tys. osób. Obcokrajowcy, którzy wchodzą w konflikt z prawem, podlegają deportacji.

Interwencja u biskupa

Do głosu doszedł również **radny PiS, Piotr Paradowski**. Poinformował, że w sprawie CIC już podjęto działania: – *Wspólnie z klubem Gazety Polskiej wystosowaliśmy pismo do Caritasu łowickiego oraz do biskupa. Czekamy na odpowiedź. Mam nadzieję, że biskup zabierze głos* – powiedział.

Solidarność z Sułkiem wyraził **radny Marek Pastusiak**: – *Ludzie boją się, że może dojść do patologii, o których dziś tylko czytają lub słyszą z doniesień medialnych. Proszę nie deprecjonować tych lęków. One są realne. A my mamy obowiązek dbać o bezpieczeństwo każdego mieszkańca* – podkreślił.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał **prezydent Skierniewic, Krzysztof Jażdżyk**. Z jego słów wynikało jasno, że – przynajmniej formalnie – sprawy jeszcze nie ma:

– *Do tej pory do ratusza nie wpłynęła żadna oficjalna informacja czy wniosek, że w Skierniewicach ma powstać instytucja służąca detencji czy lokacji cudzoziemców. Musimy poruszać się w granicach administracyjnych miasta i na dziś nie ma żadnych konkretów* – podsumował.

Czy Polska odzyskuje kontrolę nad migracją, czy raczej redefiniuje jej fundamenty?

Polska Strategia Migracyjna 2025-2030 zarysowuje ambitny plan budowy nowego porządku migracyjnego. W obliczu napięć geopolitycznych, rosnących fal migracyjnych i przemian demograficznych, rząd stawia na bezpieczeństwo, kontrolę procesów oraz ściślejszą integrację.

10 kluczowych kierunków Strategii Migracyjnej

1. Bezpieczeństwo ponad wszystko

Procesy migracyjne mają być ściśle regulowane – pod względem **celu przyjazdu, skali**

napływu i kraju pochodzenia. To odpowiedź na obawy społeczne dotyczące destabilizacji.

2. Polska decyduje, kto przekracza jej granice

Dostęp do terytorium RP pozostaje w gestii rządu, przy zachowaniu zobowiązań wynikających z członkostwa w UE i strefie Schengen.

3. Twarda ochrona granic

Nielegalna imigracja postrzegana jest jako **zagrożenie hybrydowe** – Polska zacieśnia środki ochrony granic oraz działania przeciwko handlowi ludźmi.

4. Nowe spojrzenie na prawo azylu

Rewizja zasad udzielania ochrony międzynarodowej, **czasowe zawieszenie azylu w sytuacjach kryzysowych**, większa kontrola parlamentarna.

5. Migracja zarobkowa jako wsparcie gospodarki

Zarządzanie deficytami na rynku pracy nie będzie opierać się wyłącznie na migracji, ale **kontrolowana imigracja zarobkowa** nadal ma odgrywać funkcję wspomagającą.

6. Partnerstwo z samorządami i pracodawcami

Skuteczna polityka zatrudnienia cudzoziemców wymaga współpracy **rządu, lokalnych władz, firm i związków zawodowych**.

7. Uszczelnienie systemu wiz studenckich

Cel: eliminacja nadużyć i jednocześnie wspieranie umiędzynarodowienia **polskiego szkolnictwa wyższego**.

8. Integracja kluczem do spójności społecznej

Nowy paradygmat zakłada **dwukierunkową politykę integracyjną** – cudzoziemcy dostosowują się do zasad życia społecznego w Polsce.

9. Obywatelstwo tylko za integrację i znajomość języka

Nabycie obywatelstwa wiąże się z odpowiedzialnością – konieczne jest **włączenie się w życie społeczne i znajomość języka**.

10. Nowe podejście do polskiej diaspory

Nowa strategia zakłada **programy powrotowe, promocję języka polskiego i aktywizację Polonii** w nowoczesny sposób.

Pytania do czytelników:

- Czy nowa strategia rzeczywiście zwiększy nasze bezpieczeństwo?
- Gdzie przebiega granica między kontrolą a wykluczeniem?
- Jak pogodzić ochronę interesu państwa z prawami człowieka?

W SKRÓCIE Spór o **Centrum Integracji Cudzoziemców w Skierniewicach** nabiera tempa. Na sesji rady miasta 17 kwietnia radni PiS zdecydowanie sprzeciwili się jego lokalizacji. „Miasto nie było konsultowane, a mieszkańcy się boją” – podnoszono. Prezydent Krzysztof Jazdzýk zapewniał, że nie wydano żadnych decyzji i samorząd nie bierze udziału w projekcie.

Centrum ma powstać w budynkach Caritas przy parafii św. Jakuba. Według radnego Artura Sułka ma ono służyć edukacji i doradztwu dla imigrantów już mieszkających w mieście. W Skierniewicach zameldowanych jest kilka tysięcy cudzoziemców – głównie Ukraińców, Białorusinów, Nepalczyków i Kolumbijczyków.

Do protestu przyłączył się kontrowersyjny publicysta Michał Murgrabia, organizując zbiórkę pieniędzy na kampanię „STOP CIC”. W emocjonalnym apelu pisał o zagrożeniu ze strony „obcych kulturowo ludzi”.

Tymczasem z rządowych dokumentów wynika, że centra takie jak CIC mają charakter doradczo-informacyjny i nie pełnią funkcji mieszkalnej. Koalicja rządząca przypomina, że program CIC zainicjowano za rządów PiS.

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/44940-miasto-podzielone-debata-o-centrum-integracji-cudzoziemcow-w-skierniewicach>